

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Turczyna
pt. „Struktura przestrzenna nowych inwestycji budowlanych w małych miastach
województwa łódzkiego”**

wykonanej, na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem
prof. dr. hab. Tadeusza Marszała

I. Uwagi wstępne

Praca jest obszernym opracowaniem liczącym 299 stron wydruku komputerowego. Zamieszczono w niej 57 tabel, 70 rycin i 9 fotografii. W bibliografii znajduje się 128 pozycji, w tym 6 anglojęzycznych oraz 6 aktów prawnych.

II. Uwagi ogólne

Małe miasta stanowią istotny element krajowych i regionalnych systemów osadniczych w Polsce. Po II wojnie światowej, w wyniku przemian społeczno-ekonomicznych, przeżywały one regres gospodarczy lub stagnację. Tylko nieliczne rozwijały się, najczęściej w wyniku politycznych decyzji o ich uprzemysłowieniu. W okresie transformacji ustrojowej władze samorządowe podejmowały próby uruchamiania nowych impulsów rozwojowych. Efekty tych działań były zróżnicowane przestrzennie. Część małych ośrodków osiągnęła sukces ekonomiczny, część pogrzyżała się w recesji. Konsekwencją odmiennego tempa rozwoju jest zróżnicowana atrakcyjność lokalizacyjna i osiedleńcza, której przejawem jest także rozwój działalności budowlanej. Inwestycje budowlane są widocznym rezultatem przemian społeczno-gospodarczych małych miast. Ich wielkość i struktura rodzajowa wpływa na skalę zmian morfologiczno-funkcjonalnych tych ośrodków. Pomimo sporego zainteresowania rozwojem i funkcjonowaniem małych miast, problematyka inwestycji budowlanych nie została gruntownie zbadana. Wynika to m. in. z braku odpowiedniej bazy danych, a więc z trudności w jej skompletowaniu. Rozpoznanie aktywności budowlanej oraz struktur nowych inwestycji w tym zakresie jest niezwykle

ważne, bowiem taka aktywność podnosi konkurencyjność małych miast, stwarza miejsca pracy i wpływa na poprawę warunków życia społeczności lokalnych.

W tym głównym i szczególnie aktualnym nurcie badawczym znajduje się recenzowana rozprawa doktorska mgr. Marcina Turczyna, dotycząca struktury przestrzennej nowych inwestycji budowlanych w małych miastach województwa łódzkiego.

III. Uwagi merytoryczne

Praca składa się z pięciu dobrze ze sobą powiązanych rozdziałów oraz *Wstępu*. Układ pracy jest w zasadzie logiczny i zapewnia realizację celów. Uważam jednak, że lepiej by było aby rozdział 1. zatytułowany *Determinanty rozwoju nowych inwestycji* zamieścić po *Strukturze rodzajowej...* (rozd. 2), *Strukturze inwestorskiej* (rozd. 3), a nawet po *Nowych inwestycjach w przestrzeni małych miast* (rozd. 4). W ten sposób Autor mógłby uniknąć wielu powtórzeń związanych z czynnikami kształtującymi, wymienione w rozdziałach 2-4, struktury. Notabene, główne cele pracy wymieniane są właśnie w takiej kolejności (najpierw analiza struktury przestrzennej inwestycji budowlanych, a później określenie czynników.

We *Wstępie* prawidłowo zarysowany jest problem badawczy oraz przedstawione są cele główne pracy, w brzmieniu (str.6):

- *analiza struktury przestrzennej nowych inwestycji budowlanych; z uwzględnieniem rodzaju, okresu realizacji, własności inwestycji oraz pochodzenia inwestorów, a także zróżnicowanie zbioru małych miast pod względem stopnia specjalizacji realizowanych obiektów budowlanych,*
- *określenie czynników determinujących powstanie nowych inwestycji budowlanych i zróżnicowania pod tym względem zbioru małych miast w województwie łódzkim,*
- *określenie miejsca nowych inwestycji budowlanych w strukturze przestrzennej małych miast regionu łódzkiego.*

Nadto Autor sformułował dwa cele dodatkowe, które dotyczą (str. 6): (1) „*wskazania najatrakcyjniejszych inwestycyjnie terenów w małych miastach*” a także (2) „*określenie wieloaspektowych zmian zachodzących na płaszczyźnie społecznej, demograficznej i gospodarczej na obszarze małych miast w latach 1995-2004*”.

Przedstawione cele główne są ambitne a ich prawidłowa realizacja może wnieść nowe elementy do obszaru wiedzy nauk geograficznych. Mam tylko pewne wątpliwości, co do celów dodatkowych. Wskazanie najatrakcyjniejszych inwestycyjnie terenów w małych miastach mieści się w celu głównym wymienionym jako pierwszy. Natomiast określenie wieloaspektowych zmian zachodzących na płaszczyźnie społecznej, demograficznej i gospodarczej na obszarze małych miast jest zadaniem na całą pracę doktorską, a w

opiniowanej rozprawie zmiany te traktowane są jako czynniki kształtujące wielkość nowych inwestycji budowlanych (por. cel główny drugi).

Uważam, że zamiast formułować cele dodatkowe należało uszczegółwić cele główne. Można było je zaprezentować w formie pytań badawczych, a ich odpowiedzi poszukiwać w kolejnych rozdziałach.

Zakres czasowy pracy obejmuje lata 1995-2004. Bardzo odległy czas można by uznać za słabość, ale Doktorant przekonująco uzasadnił wybór takiego okresu badawczego zmianą przepisów prawnych dotyczących planowania i zagospodarowania przestrzeni. Przedstawiona w późniejszych rozdziałach analiza jest bardzo staranna i szczegółowa, toteż wyniki niniejszych badań mogą stanowić doskonałą podstawę porównań dla podobnych badań prowadzonych po akcesji Polski do Unii Europejskiej.

We *Wstępie* Autor wyjaśnił także niektóre pojęcia stosowane w pracy. Zaniepokoił mnie tylko fakt, że przy definiowaniu terminów geograficznych: *miasto i urbanizacja* wykorzystał *Słownik języka polskiego* a nie literaturę przedmiotu.

Następnie Autor zaprezentował metody badań. Ta część pracy trochę rozczarowuje. Po pierwsze Doktorant nie przedstawił wielu metod i wskaźników wykorzystanych w swoich badaniach (syntetyczny wskaźnik Ernsta, wskaźniki zróżnicowania, specjalizacji, model grawitacji Converse'a i Reilly'ego). W konsekwencji czego wielokrotnie opisuje je w rozdziałach empirycznych, co jest powodem licznych powtórzeń (np. wzór na wskaźnik zróżnicowania struktur został zaprezentowany na str.148, 158, 172 i 182, wzór na odchylenie standardowe przedstawiono na str. 148 i 173). Po drugie opis metod jest na wysokim stopniu ogólności. Sprawia wrażenie skryptu przedstawiającego wady i zalety poszczególnych grup procedur badawczych (np. zbiór technik wielozmiennej analizy statystycznej, zbiór funkcji podobieństwa), a nie sposób w jaki zostały one wykorzystane w konkretnym badaniu. Nie ma więc tu charakterystyk przyjętych w dalszej części mierników, wyliczonych współczynników korelacji itp.

Wstęp kończy przegląd literatury przedmiotu, oparty właściwie wyłącznie na piśmiennictwie w języku polskim. Co prawda świadczy to o dobrej znajomości literatury rodzimej i umiejętności syntezy, jednak uważam, że krytyczna analiza osiągnięć zagranicznych naukowców w zakresie małych miast podwyższyłaby wartość merytoryczną ocenianej dysertacji.

Bardzo interesujący metodologicznie i merytorycznie jest rozdział 1 pt. *Determinanty rozwoju nowych inwestycji budowlanych*. Jest to ważna część pracy, bowiem prawidłowe określenie czynników kształtujących badane zjawisko jest podstawą do dalszej analizy. Autor słusznie przyjął, że aktywność budowlana może zależeć od położenia małych miast, ich potencjału ludnościowego i struktury społeczno-demograficznej, stanu rozwoju układu rezydencjonalnego oraz działań i instrumentów prawno-ekonomicznych władz publicznych. Ta część pracy jest obszerna (prawie 100 stron), przemyślana, dobrze udokumentowana statystycznie i graficznie. Bardzo ciekawa jest analiza zależności między

aktywnością budowlaną a położeniem małych miast, niezwykle szczegółowe jest ujęcie wpływu potencjału ludnościowego i struktur demograficznych na liczbę nowych inwestycji budowlanych, prawidłowe jest określenie związków między układem rezydencjalnym a badanym zjawiskiem oraz trafnie ukazano wpływ działań i instrumentów prawnych władz publicznych na realizację inwestycji budowlanych. Moje zastrzeżenia dotyczą głównie przyjętego (1) miernika aktywności budowlanej oraz (2) stopnia szczegółowości analizy.

W pierwszym przypadku Autor zastosował liczbę pozwoleń budowlanych wydanych w latach 1995-2004. W moim przekonaniu należało zastosować ten wskaźnik w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Wykorzystanie wartości względnych pozwoliłoby na skorygowanie przyjętego miernika ze względu na potencjał ludnościowy, który z jednej strony decyduje o wielkości popytu na nowe inwestycje budowlane, z drugiej o potencjalnej podaży usług budowlanych (liczba przedsiębiorców świadczących określone usługi). Nawet z badań przeprowadzonych przez Doktoranta wynika, że zależność między liczbą ludności a nowymi inwestycjami budowlanymi jest wysoka (współczynnik korelacji 0,7). Nadto, uważam, że przyjęcie wskaźnika aktywności budowlanej do analiz wpłynęłoby na wartości wyliczonych współczynników korelacji między pozostałymi przyjętymi do badania cechami.

W drugim przypadku, zaburzone są proporcje między analizą wpływu poszczególnych czynników na nowe inwestycje budowlane. Autor szczególnie rozbudował część demograficzną, opisując szczegółowo liczbę ludności, przyrost naturalny, saldo migracji, przyrost rzeczywisty. Chociaż wymienione cechy są odzwierciedleniem atrakcyjności osiedleńczej i lokalizacyjnej danej jednostki osadniczej, to są one w większości skorelowane ze sobą, a tak szczegółowa analiza jest poniekąd powieleniem tych samych informacji. Sądzę także, że lepszym od liczby osób w wieku produkcyjnym miernikiem wskazującym pośrednio na popyt na usługi budowlane byłby odsetek osób w wieku mobilnym (18-44 lata). Jak wskazują badania to ta grupa ludności najczęściej zainteresowana jest kupnem nowego mieszkania. Podobnie Autor postąpił w przypadku określenia potencjału lokalnej gospodarki, wykorzystując wysoko skorelowane ze sobą cechy jak: liczba podmiotów gospodarczych, liczba firm na 1000 mieszkańców oraz wielkość lokalnych budżetów. Na obronę Doktoranta należy jednak dodać, że w celach dodatkowych dysertacji wyznaczył sobie określenie wieloaspektowych zmian społecznych, demograficznych i gospodarczych małych miast regionu łódzkiego. Wątpliwości budzi także dość dokładny opis aktów prawnych wpływających na realizację inwestycji budowlanych takich jak np.: *Konstytucja*, ustawy: *Prawo bankowe*, *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, *O gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości* i in.. Co prawda miały one duże znaczenie dla aktywności budowlanej, ale nie różnicowały przestrzeni. Innymi słowy, we wszystkich małych miastach oddziaływały one na budownictwo tak samo. Będę prosić o wyjaśnienie czy dane zawarte w tab. 8 str. 54 obejmują pracujących w rolnictwie indywidualnym.

Nadto, w tej części są powtórzenia. Np. ponownie mamy podaną definicję rozwoju wg Paryska i Chojnickiego (por. str.11 i 26) oraz powtórnie dowiadujemy się, że Rzgów odzyskał prawa miejskie w 2006 r., a Wolbórz w 2011 r. (por. str. 8 i 32). Powtórzenia znajdują się także w siedmiostronicowym podsumowaniu rozważań podjętych w rozdziale 1. I choć zwykle tak się dzieje w podsumowaniach, to myślę, że można by było je usunąć (podobnie jak z kolejnych rozdziałów) bez jakiegokolwiek straty dla wartości merytorycznej rozprawy, a z dużą korzyścią dla jej zwartości i przejrzystości. Należy także zwrócić uwagę

na niefortunne błędy literowe (np. na str. 117 Autor napisał, że potencjalnie niewielkie znaczenie mają determinanty związane z położeniem małych miast, mierzone odległością od Łodzi -wartość współczynnika korelacji wyniosła -0,7 (chodziło o wartość -0,07).

Rozdział 2 poświęcony jest strukturze rodzajowej nowych inwestycji budowlanych. Został on prawidłowo zaprojektowany pod względem merytorycznym wnosząc dużą wiedzę w zakresie rozmiarów i struktur nowych inwestycji. Autor nie miał łatwego zadania głównie ze względu na ubóstwo danych i trudności w dostępie do nich. Toteż wątpliwości pojawiają się w zakresie doboru miernika (liczba wydanych zezwoleń), kompletności zebranego materiału źródłowego. I chociaż Autor zdaje sobie sprawę z ułomności bazy danych (podjął próbę weryfikacji danych w terenie) i konsekwencji tego dla dalszej analizy, to pojawiają się kolejne pytania: czy wydane zezwolenie oznacza jednocześnie rozpoczęcie i zakończenie inwestycji budowlanych? Ile wydano decyzji negatywnych (nie zezwalających na budowę)? Odpowiedzi na nie, mogą także stanowić wskazówkę co do wpływu nowych obiektów budowlanych na fizjonomię badanych jednostek przestrzennych oraz ich potencjalną atrakcyjność osiedleńczą i lokalizacyjną. Należy podkreślić, że rozdział jest dobrze przygotowany pod względem merytorycznym i metodologicznym. Analiza jest bardzo staranna, dobrze udokumentowana kartograficznie, statystycznie i fotograficznie. Interesujące klasyfikacje małych miast ze względu na zróżnicowane kryteria są wynikiem konsekwentnej realizacji celów pracy.

Recenzent nie może jednak zapomnieć o niewielkich uchybieniach. Zaliczam do nich:

- powtórzenia (np. na str. 123 Autor ponownie informuje czytelnika, że trzy miasta od 1999 r. były miastami powiatowymi, powtórnie prezentuje wzór na wskaźnik zróżnicowania (str. 158),

- brak szczegółowej informacji o prowadzonych przez Autora badaniach w terenie - na str. 131 Doktorant powołał się na wyniki prac w terenie, ale o procedurze ich prowadzenia nie ma właściwie żadnej informacji (poza notatką na str. 128, że były trudności weryfikacji danych otrzymanych z urzędów w terenie),

- zbędne przytaczanie ogólnie znanego i często stosowanego przez geografów wzoru na odchylenie standardowe (str. 148),

- brak zasad interpretacji wskaźnika zróżnicowania struktury rodzajowej (str. 148),

- przytaczanie czynników kształtujących badane zjawisko bez odwoływania się do literatury przedmiotu (np. na str. 151 jest: „Znaczny wpływ na ówczesny rozwój tego sektora gospodarki miała ogólnokrajowa sytuacja ekonomiczna, wyrażająca się m. in. wysoką dynamiką PKB, wzrostem płac, spadkiem bezrobocia oraz większą dostępnością kredytów”. Takich badań Autor nie przedstawił, więc dobrze by było albo podać konkretne liczby (choćby w przypisach) albo odwołać się do piśmiennictwa.

Rozdział 3 poświęcony został strukturze inwestorskiej. Jest to kolejna poprawnie zaplanowana i napisana część dysertacji. Choć wyniki nie są zaskakujące (dominacja własności prywatnej, przeważający udział lokalnych – wewnętrznych inwestorów) to z całą pewnością są solidnie udokumentowane i przeanalizowane. Autor słusznie stwierdził, że małe miasta w stosunku do większych mają bardzo ograniczony potencjał inwestorski ze względu na niewielką liczbę mieszkańców oraz podmiotów gospodarczych, a także ograniczone możliwości finansowania inwestycji przez władze lokalne. Dlatego rozpoznanie struktur

inwestorów oraz wskazanie czynników je kształtujących obok walorów poznawczych mogą mieć dodatkowo charakter aplikacyjny. Generalnie należy stwierdzić, że rozdział jest poprawnie skonstruowany. Jednak w czasie jego lektury nasunęło mi się kilka wątpliwości i uwag, do których zaliczam:

- tradycyjne już powtórzenia (kolejny raz zaprezentowany wskaźnik zróżnicowania struktur i opis jego konstrukcji – jednak w dalszym ciągu bez zasad interpretacyjnych, drugi raz podany wzór na znane wszystkim odchylenie standardowe – str. 148 i 173)

- nieprzekonujący podział inwestorów ze względu na miejsce ich pochodzenia na lokalnych i zewnętrznych. Może bardziej logiczny byłby podział na lokalnych i ponadlokalnych lub wewnętrznych i zewnętrznych. A przy okazji nasuwa się pytanie czy do zewnętrznych inwestorów Autor zaliczył tych pochodzących z gminy przynależącej do danego małego miasta?

- na ryc. 56 dobrze by było zaznaczyć drogi o znaczeniu krajowym i wojewódzkim. Byłoby to nawiązaniem do przeprowadzonej analizy.

- bardzo długie podsumowanie – 10 stron, podczas gdy cały rozdział obejmuje 29 stron

- zasadność podziału badanych miast na cztery grupy pod względem wybranych wskaźników specjalizacji dotyczących realizowanych inwestycji budowlanych (por. tab. 46, str. 189). Różnice między poszczególnymi grupami są bardzo niewielkie. Uśredniona wartość wskaźnika specjalizacji w zakresie: struktury rodzajowej wahała się od 0,56 do 0,68, okresu realizacji od 0,18 do 0,23, struktury własności 0,78 do 0,93, a struktury inwestorskiej od 0,57 do 0,69. Podział badanego zbioru na cztery klasy, przy tak niewielkich różnicach przyjętych wskaźników uważam za niepotrzebny.

Bardzo dobrze metodologicznie zaprojektowany został rozdział czwarty, w którym zaprezentowano nowe inwestycje budowlane w przestrzeni małych miast. Jest to najciekawsza część ocenianej pracy. Nie wnoszę tu żadnych zastrzeżeń, a chwałę Doktoranta za wyważone podejście naukowe, benedyktyńską pracowitość oraz dojrzały warsztat badawczy.

Ostatni rozdział (piąty) obejmuje wnioski końcowe i składa się z dwóch części. W pierwszej dokonano klasyfikacji badanych ośrodków pod względem struktury przestrzennej nowych inwestycji budowlanych, w drugiej przedstawiono konkluzje z przeprowadzonych badań i rekomendacje dla polityki lokalnej.

W podsumowaniu Doktorant odniósł się do kwestii realizacji poszczególnych celów. Generalnie zgadzam się z Autorem, że cele zostały osiągnięte. Zastosowane metody i mierniki dały dobre rezultaty. Do najważniejszych osiągnięć zaliczam:

1. określenie cech struktury przestrzennej nowych inwestycji budowlanych w małych miastach województwa łódzkiego,
2. określenie i ocenę zależności między aktywnością budowlaną w małych miastach a: ich położeniem, potencjałem ludnościowym i gospodarczym, stanem układu rezydencjalnego oraz działaniami władz publicznych,
3. określenie struktury rodzajowej i inwestorskiej nowych inwestycji budowlanych w małych miastach,

4. określenie zróżnicowania zbioru małych miast pod względem specjalizacji realizowanych obiektów budowlanych,
5. określenie miejsca nowych inwestycji budowlanych w strukturze przestrzennej małych miast regionu łódzkiego,

Słabszą stroną są rekomendacje dla polityki lokalnej. Niektóre z nich mają charakter życzeniowy.

IV. Uwagi pozostałe

Praca jest dobrze zredagowanym dziełem naukowym. Jednak przy ewentualnym druku należy:

1. Dopracować ją językowo. Zdarzają się bowiem niezręczności i lapsusy językowe.
2. Przejrzeć noty bibliograficzne i usunąć błędy literowe (np. w poz.56 jest: Koricelli powinno być Korcelli
3. Wyeliminować powtórzenia - wpłynie to na poprawę jej zwartości i przejrzystości.

V. Wnioski końcowe

Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska została przygotowana zgodnie z zasadami odnoszącymi się do rozpraw naukowych.

Pomimo pewnych uchybień, pracę oceniam wysoko pod względem metodologicznym i merytorycznym.

Stwierdzam, że mgr Marcin Turczyn przygotował rozprawę doktorską, która spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dlatego wnioskuję o dopuszczenie Pana Mgr. Marcina Turczyna do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wioletta Kamińska